

# Burmistrz Wisły: Koszty prowadzenia miasta rosną

Data publikacji: 12.12.2019 18:20

Na dzisiejszej (12.12) konferencji prasowej burmistrz Tomasz Bujok mówił o przyszłorocznym budżecie gminy. Poruszył także temat opłaty miejscowej, z której dochód po raz kolejny był wyższy niż w ubiegłym roku.



fot. KR/ox.pl

**- Spięliśmy budżet bez konieczności zaciągania kolejnych zobowiązań, nie mamy deficytu. Nie wiemy jednak, co się wydarzy w przyszłym roku. Teoretycznie prognozy są optymistyczne - z Ministerstwa Finansów dostaliśmy prognozowany wzrost dochodu z PIT-ów na konkretnym poziomie, natomiast zobaczymy, czy on rzeczywiście będzie. Mam pewne obawy co do tego. Jeśli chodzi o środki na realizację inwestycji, to z pewnością będą mniejsze** - analizował wóldarz grodu pod Baranią Górą.

Jak dodał, sytuacji nie pomagają podwyżki cen za energię elektryczną. **- Koszty prowadzenia miasta rosną. Na przykład wzrost opłaty za prąd rzędu 40% pochłania nam znaczną część budżetu, która była planowana na cele inwestycyjne. Pomysły, aby do budżetu centralnego trafiała znaczna część opłat uzdrowiskowych, a nawet miejscowych, też optymizmem nie napawają.**

Według planów ministerialnych, do budżetu państwa miałyby trafiać nawet 70% opłaty uzdrowiskowej (którą pobiera np. Ustroń) czy miejskiej (obowiązującej w Wiśle). Jak zaznaczał Tomasz Bujok, gmina musiałaby się liczyć ze sporą utratą dochodów, które w głównej mierze przeznaczone są na turystykę. **- Od czterech lat rozmawiamy z przedsiębiorcami, przekonujemy ich o konieczności jej odprowadzania i w zasadzie ten temat się zakończył - z roku na rok zysk z niej nam rośnie o 100 tys. zł, w tym roku wyniesie on około 1,2 mln zł. Cztery lata temu zaczęliśmy od niecałych 700 tys. zł** - mówił burmistrz.

19 grudnia odbędzie się najbliższa sesja Rady Miasta, na której radni będą przyjmować uchwałę budżetową na 2020 rok.

KR